

VIII kadencja



KANCELARIA SEJMU

Biuro Komisji Sejmowych

PEŁNY ZAPIS PRZEBIEGU POSIEDZENIA

■ KOMISJI DO SPRAW UNII EUROPEJSKIEJ (NR 3)

z dnia 25 listopada 2015 r.

Pełny zapis przebiegu posiedzenia

Komisji do Spraw Unii Europejskiej (nr 3)

25 listopada 2015 r.

Komisja do Spraw Unii Europejskiej, obradująca pod przewodnictwem posła **Piotra Naimskiego (PiS)**, przewodniczącego Komisji, rozpatrzyła:

- I. w trybie art. 11 ust. 1 ustawy z dnia 8 października 2010 r. Informację o stanowisku, jakie Rada Ministrów ma zamiar zająć podczas rozpatrywania projektów aktów prawnych UE na posiedzeniu Rady ds. Transportu, Telekomunikacji i Energii (26 listopada 2015 r.) w związku z zasięgnięciem opinii Komisji w tych sprawach (COM(2015) 341),
- II. w trybie art. 10 ust. 2 ustawy z dnia 8 października 2010 r. Wniosek dotyczący rozporządzenia Rady w sprawie jurysdykcji, prawa właściwego, uznawania i wykonywania orzeczeń sądowych w zakresie małżeńskich ustrojów majątkowych (COM(2011) 126 wersja ostateczna) i odnoszącej się do niego informacji o stanowisku RP,
- III. w trybie art. 11 ust. 1 ustawy z dnia 8 października 2010 r. Informację o stanowisku, jakie Rada Ministrów ma zamiar zająć podczas rozpatrywania projektów aktów prawnych UE na posiedzeniu Rady ds. Wymiaru Sprawiedliwości i Spraw Wewnętrznych (3 i 4 grudnia 2015 r.) w związku z zasięgnięciem opinii Komisji w tych sprawach (COM(2011) 32, COM(2011) 126, COM(2011) 127, COM(2012) 363, COM(2013) 151, COM(2013) 173, COM(2013) 228, COM(2013) 534, COM(2013) 794, COM(2015) 450, COM(2015) 452, sygn. Rady 8787/11),
- IV. w trybie art. 151 ust. 1 regulaminu Sejmu Wniosek dotyczący rozporządzenia Rady ustalającego uprawnienia do połowów na 2016 r. w odniesieniu do pewnych stad ryb i grup stad ryb w Morzu Bałtyckim (COM(2015) 413 wersja ostateczna) i odnoszący się do niego stanowiska RP.

W posiedzeniu udział wzięli: **Marek Gróbarczyk** minister gospodarki morskiej i żeglugi śródlądowej wraz ze współpracownikami, **Henryk Baranowski** podsekretarz stanu w Ministerstwie Skarbu Państwa wraz ze współpracownikami, **Łukasz Piebiak** podsekretarz stanu w Ministerstwie Sprawiedliwości wraz ze współpracownikami, **Jakub Skiba** sekretarz stanu w Ministerstwie Spraw Wewnętrznych i Administracji wraz ze współpracownikami, **Małgorzata Mika-Bryska** zastępca dyrektora Departamentu Energetyki Rady Ministrów, **Bogusław Majczyn** zastępca dyrektora Departamentu Prawa Unii Europejskiej Ministerstwa Spraw Zagranicznych, **Robert Piłat** zastępca dyrektora Departamentu Współpracy Międzynarodowej Ministerstwa Rolnictwa i Rozwoju Wsi.

W posiedzeniu udział wzięli pracownicy Kancelarii Sejmu: **Adam Dudzic** – wicedyrektor Biura Spraw Międzynarodowych, **Agata Jackiewicz**, **Agnieszka Maciejczak** i **Aneta Skorupa-Wulczyńska** – z sekretariatu Komisji w Biurze Spraw Międzynarodowych; **Bartosz Pawłowski** i **Justyna Łacny** – eksperci ds. legislacji z Biura Analiz Sejmowych, **Elżbieta Berkowska** – specjalista ds. systemu gospodarczego z BAS.

Przewodniczący poseł Piotr Naimski (PiS):

Otwieram posiedzenie Komisji do Spraw Unii Europejskiej. Witam panie posłanki i panów posłów, panów ministrów po raz pierwszy. My też dzisiaj obradujemy pierwszy dzień. Pan minister Henryk Baranowski z Ministerstwa Skarbu Państwa, pan minister Gróbarczyk – Ministerstwo Gospodarki Morskiej i Żeglugi Śródlądowej.

Przechodzimy do naszego posiedzenia. Otrzymali państwo porządek dzisiejszego posiedzenia. Czy są jakieś uwagi do porządku obrad? Nie widzę zgłoszeń. Uznaję zatem, że Komisja przyjęła porządek obrad. Przechodzimy do pkt I, czyli rozpatrzenia w trybie art. 11 ust. 1 ustawy z dnia 8 października 2010 r. Informacji o stanowisku, jakie Rada Ministrów ma zamiar zająć podczas rozpatrywania projektów aktów prawnych UE na posiedzeniu Rady ds. Transportu, Telekomunikacji i Energii 26 listopada 2015 r. w związku z zasięgnięciem opinii Komisji w tych sprawach. Rząd jest reprezentowany przez pana ministra Henryka Baranowskiego. Bardzo proszę pana ministra o przedstawienie stanowiska rządu.

Podsekretarz stanu w Ministerstwie Skarbu Państwa Henryk Baranowski:

Dziękuję, panie przewodniczący. Jeżeli chodzi o wniosek dotyczący rozporządzenia PE i Rady ustanawiającego ramy etykietowania efektywności energetycznej, jednocześnie uchylające dyrektywę nr 2010/30/UE, to stanowisko jest następujące: Projekt rozporządzenia został wniesiony do Komisji Europejskiej w lipcu br. w ramach tak zwanego pakietu letniego i stanowi jeden z elementów wdrażania strategii ramowej na rzecz stabilnej unii energetycznej z przyszłościową polityką klimatyczną.

Celem projektu jest większe wykorzystanie potencjału efektywności energetycznej, redukcje emisji na rzecz ochrony środowiska oraz ograniczenie zewnętrznej zależności UE poprzez lepsze zarządzanie posiadanymi zasobami energii. Wpisuje się on również w realizację ram klimatyczno-energetycznych do roku 2030 i decyzję Rady Europejskiej z października 2014 r. o wyznaczeniu orientacyjnego celu poprawy efektywności energetycznej na poziomie UE do poziomu co najmniej 27% w roku 2030. Projekt rozporządzenia stanowi także zachętę dla europejskich przedsiębiorstw do innowacyjności i zwiększenia tym samym ich konkurencyjności.

Stanowisko polskie będzie następujące: Polska poprze podejście ogólne Rady w pierwszym czytaniu. Projekt rozporządzenia jest zgodny ze stanowiskiem rządu, przyjętym przez Komitet do Spraw Europejskich w dniu 18 stycznia 2015 r. Dziękuję.

Przewodniczący poseł Piotr Naimski (PiS):

Dziękuję, panie ministrze. Otwieram dyskusję. Czy są pytania w tej sprawie do pana ministra? Tak. Bardzo proszę, panie pośle. Proszę się przedstawić do mikrofonu.

Poseł Sylwester Chruszcz (Kukiz15):

Poseł Sylwester Chruszcz. Mam pytanie, bo miałem mało czasu, może nie doczytałem, ale czy tu się zawierają te wszystkie pakiety klimatyczne, pakiety emisji, które nam dano? Czy to są właśnie te obciążenia?

Podsekretarz stanu w MSP Henryk Baranowski:

Panie pośle, odpowiedź jest: nie. To jest tylko część legislacyjna, to nie jest to, o czym pan wspomina.

Przewodniczący poseł Piotr Naimski (PiS):

Bardzo proszę, panie pośle.

Poseł Sylwester Chruszcz (Kukiz15):

Czyli nie ma tutaj takiej pułapki, jak to w UE, że gdzieś tam w trzecim paragrafie pod spodem jednak złapiemy się na jakieś kolejne obciążenia na przykład w górnictwie?

Przewodniczący poseł Piotr Naimski (PiS):

Proponuję, żebyśmy zebrali pytania do pana ministra i wtedy pan minister odpowie. Czy ktoś jeszcze chciałby zadać pytanie? Nie. Bardzo proszę, panie ministrze, o komentarz właściwie do tego.

Podsekretarz stanu w MSP Henryk Baranowski:

Jest to rozporządzenie techniczne, nie dotyczy tych spraw, o których pan poseł wspominał.

Przewodniczący poseł Piotr Naimski (PiS):

Może ja sobie jeszcze pozwolę na mały komentarz. Jest rzeczywiście tak, że ten dokument, ta legislacja nie dotyczy bezpośrednio pakietu klimatyczno-energetycznego, jednakże odnosi się, dlatego że element zwiększania efektywności energetycznej jest elementem zawartym w pakiecie i w uzasadnieniu do tej legislacji. Jest przywołany cel 27%. W tym sensie się odnosi.

Zamykam dyskusję. Czy ktoś z państwa jest przeciwny przyjęciu do wiadomości tej informacji? Nie słyszę, dziękuję. **Stwierdzam, że Komisja przyjęła do wiadomości Informację o stanowisku, jakie Rada Ministrów ma zamiar zająć podczas rozpatrywania projektów aktów ustawodawczych UE oraz projektów aktów przyjmowanych na podstawie art. 352 ust. 1 Traktatu o Funkcjonowaniu UE na posiedzeniu Rady ds. Transportu, Telekomunikacji i Energii 26 listopada 2015 r. w związku z zasięgnięciem opinii Komisji w tych sprawach w trybie art. 11 ust. 1 ustawy.** Na tym zamykam rozpatrywanie pkt I.

Przechodzimy do pkt II, czyli rozpatrzenia w trybie art. 10 ust. 2 ustawy z dnia 8 października 2010 r. Wniosku dotyczącego rozporządzenia Rady w sprawie jurysdykcji, prawa właściwego, uznawania i wykonywania orzeczeń sądowych w zakresie małżeńskich ustrojów majątkowych (COM(2011) 126 wersja ostateczna) i odnoszącej się do niego informacji o stanowisku RP. Informuję, że Komisja rozpatrzyła ten dokument w trybie art. 7 ustawy na 247 posiedzeniu Komisji w VI kadencji Sejmu, w dniu 11 maja 2011 r. Komisja nie zgłosiła wówczas uwag. Projekt rozporządzenia jest przewidywany do przyjęcia podczas posiedzenia Rady ds. Wymiaru Sprawiedliwości i Spraw Wewnętrznych 3 i 4 grudnia 2015 r. Rząd jest reprezentowany przez pana ministra Łukasza Piebiaka, podsekretarza stanu w Ministerstwie Sprawiedliwości. Bardzo proszę pana ministra o przedstawienie informacji i witam, bo bardzo przepraszam, nie przywitałem pana ministra. Robię to teraz.

Podsekretarz stanu w Ministerstwie Sprawiedliwości Łukasz Piebiak:

Dziękuję bardzo, panie przewodniczący, szanowni państwo, postaram się mówić krótko. Jeżeli chodzi o to rozporządzenie, to celem projektu rozporządzenia Rady w sprawie jurysdykcji prawa właściwego i uznawania wykonywania orzeczeń sądowych w zakresie małżeńskich ustrojów majątkowych jest stworzenie pełnego zbioru zasad z zakresu prawa prywatnego międzynarodowego, mających zastosowanie do małżeńskich ustrojów majątkowych. Projekt tego rozporządzenia przewiduje harmonizację norm jurysdykcyjnych w sprawach z zakresu małżeńskich ustrojów majątkowych. Ustanawia on również jednolite normy kolizyjne, na podstawie których określane będzie prawo właściwe dla spraw z zakresu małżeńskich ustrojów majątkowych i reguluje projektowane rozporządzenie, kwestie uznawania i stwierdzania wykonalności w sprawach z zakresu małżeńskich ustrojów majątkowych, które mają zapewnić swobodny przepływ orzeczeń, dokumentów urzędowych i ugód sądowych w takich sprawach na terytorium UE.

Teraz, po przybliżeniu, czego dotyczy materia projektowanego rozporządzenia, chciałbym państwu przedstawić stanowisko rządowe. W kwietniu 2011 r. rząd przyjął pozytywne stanowisko w odniesieniu do projektu rozporządzenia w pierwotnym brzmieniu przedstawionym przez Komisję. Takie stanowisko zostało poparte przez Komisję Sejmu do Spraw Unii Europejskiej i Komisję Senatu Spraw Unii Europejskiej.

W zakresie, w jakim rozporządzenie miało być stosowane do małżeńskich reżimów majątkowych małżeństw w rozumieniu naszej konstytucji, oceniamy je pozytywnie. W toku długotrwałych prac nad projektem rozporządzenia wzrosła istotnie liczba państw członkowskich, bo cztery lata trwało to wszystko, w których systemach prawnych wprowadzono możliwość zawierania małżeństw między osobami tej samej płci, tj. małżeństw, które nie spełniają wymogów małżeństwa w rozumieniu Konstytucji RP. Taka sytuacja istotnie zwiększyła presję na to, aby zakres rozporządzenia był rozumiany

szeroko, to znaczy, aby było ono stosowane również do małżeńskich ustrojów majątkowych małżeństw, które nie spełniają wymogów małżeństwa w rozumieniu konstytucji.

Trzeba pamiętać, że wykładania przepisów rozporządzenia, w tym dotycząca klauzuli porządku publicznego, jako ewentualnej podstawy odmowy zastosowania prawa obcego albo odmowy uznania lub stwierdzenia wykonalności orzeczenia będzie należeć nie do naszych sądów, a do Trybunału Sprawiedliwości UE.

Rząd jest gotów do zaakceptowania tego projektu rozporządzenia pod warunkiem, że rozporządzenie nie będzie zobowiązywało państw członkowskich do jego stosowania w odniesieniu do tych związków, które nie stanowią małżeństwa w świetle ich prawa krajowego. Polska podejmuje działania zmierzające do wprowadzenia w tym rozporządzeniu odpowiednich rozwiązań przed zbliżającą się Radą, o której pan przewodniczący mówił, czyli 3 i 4 grudnia.

W przypadku braku w rozporządzeniu rozwiązań, które umożliwią państwom członkowskim niestosowanie jego przepisów do małżeńskich ustrojów majątkowych małżeństw niespełniających wymogów małżeństwa w świetle prawa krajowego albo innego ekwiwalentnego rozwiązania prawnego, Polska sprzeciwi się przyjęciu tego rozporządzenia. Takie jest stanowisko rządu na dzisiaj. Ono troszeczkę się zmieniło w stosunku do prezentowanego za poprzedniej koalicji.

Przewodniczący poseł Piotr Naimski (PiS):

Dziękuję, panie ministrze. Otwieram dyskusję. Czy ktoś z państwa chciałby zabrać głos? Nie słyszę. W takim razie ja, panie ministrze, jeżeli mogę. Chciałbym, żeby pan minister przybliżył nam, co to jest klauzula porządku publicznego, bo myślę, że dla wielu członków Komisji to będzie interesujące. To jest pierwsza sprawa. I druga – żebyśmy doprecyzowali, też dla wszystkich uczestników Komisji dzisiaj, że tryb decyzyjny to jest specjalna procedura ustawodawcza, w związku z tym obowiązuje jednomyślność. Zatem sprzeciw Polski w tej materii, zatrzymuje całą procedurę. Jeżeli coś mówię źle, to pan minister mnie poprawi. Proszę bardzo, panie ministrze.

Podsekretarz stanu w MS Łukasz Piebiak:

Panie przewodniczący, odpowiadam. Klauzula porządku publicznego to jest ostateczne rozwiązanie, które pozwala polskim sądom na posługiwanie się tego rodzaju klauzulą generalną, czyli z natury rzeczy niesprecyzowaną, odnoszącą się do podstawowych zasad porządku prawnego obowiązującego w danym państwie, w tym momencie w RP. One są oczywiście w znacznej części skodyfikowane w konstytucji. Skoro mówimy o kwestiach związanych z małżeństwami jedнопłciowymi, to ta klauzula ewentualnie mogłaby być stosowana.

W konstytucji w art. 18 małżeństwo mamy definiowane jako związek osób różnych płci przez sąd polski, tyle że jeżeli wchodzimy w obszar prawa unijnego, w rozporządzenie unijne, to już ewentualna próba zastosowania klauzuli porządku publicznego przez nasze organy krajowe, przez sądy polskie, które rozstrzygałyby w sprawach objętych zakresem tego rozporządzenia, podlegałyby kontroli Trybunału Sprawiedliwości UE, czyli organu, w którym bierzemy udział, ale jest on poza Polską. To jest odpowiedź na pierwsze pytanie.

Przepraszam, gdyby pan przewodniczący powtórzył drugie pytanie?

Przewodniczący poseł Piotr Naimski (PiS):

Panie ministrze, drugie było raczej moim komentarzem, przypomnieniem trybu postępowania.

Podsekretarz stanu w MS Łukasz Piebiak:

Tak jest, potwierdzam, panie przewodniczący, to jest specjalna procedura. Jednomyślność obowiązuje. Mogę państwu dodatkowo powiedzieć, że tutaj w trybie nieformalnym i prezydencja luksemburska, która teraz jest gospodarzem Rady, i Komisja są uprzedzone o stanowisku Polski w tym zakresie, tak więc nie będzie żadnego zaskoczenia, że Polacy nie zaakceptują rozporządzenia, które nie będzie uwzględniać możliwości wyłączenia się w stosunku do czegoś, co nie jest małżeństwem według polskiej konstytucji. Co więcej, nie jesteśmy jedyni. Są państwa, które nas wspierają. Odpowiednia propozycja mody-

fikacji będzie propozycją polsko-węgierską. Wspierają nas też Finowie i inne państwa, więc jest na to szansa.

Przewodniczący poseł Piotr Naimski (PiS):

Dziękuję bardzo panu ministrowi. Czy ktoś z państwa chciałby jeszcze zabrać głos? Nie słyszę. **Stwierdzam, że Komisja rozpatrzyła w trybie art. 10 ust. 2 ustawy Wniosek dotyczący rozporządzenia Rady w sprawie jurysdykcji, prawa właściwego, uznawania i wykonywania orzeczeń sądowych w zakresie małżeńskich ustrojów majątkowych (COM(2011) 126 wersja ostateczna) i odnoszącą się do niego informację o stanowisku RP. Komisja podzieliła zastrzeżenia stanowiska rządu dotyczące tego dokumentu i ustosunkowała się pozytywnie do tego stanowiska.** Dziękuję bardzo. Na tym zamykam rozpatrywanie pkt II.

Przechodzimy do pkt III, czyli rozpatrzenia w trybie art. 11 ust. 1 ustawy z dnia 8 października 2010 r. Informacji o stanowisku, jakie Rada Ministrów ma zamiar zająć podczas rozpatrywania projektów aktów prawnych UE na posiedzeniu Rady ds. Wymiaru Sprawiedliwości i Spraw Wewnętrznych 3 i 4 grudnia 2015 r. w związku z zasięgnięciem opinii Komisji w tych sprawach. Rząd jest reprezentowany przez pana ministra Jakuba Skibę sekretarza stanu oraz pana ministra Łukasza Piebiaka, podsekretarza stanu w Ministerstwie Spraw Wewnętrznych i Administracji. Bardzo proszę panów ministrów o przedstawienie stanowiska i bardzo przepraszam, że nie powitałem pana ministra. Czynię to w tej chwili. To jest pierwsze posiedzenie, dlatego to tak troszkę nieformalnie wychodzi.

Sekretarz stanu w Ministerstwie Spraw Wewnętrznych i Administracji Jakub Skiba:

Bardzo dziękuję, panie przewodniczący. Jeżeli chodzi o kompetencje MSWiA, to mamy tutaj kilka aktów prawnych, konkretnie sześć, więc moja wypowiedź zapewne trochę czasu będzie musiała zająć, aczkolwiek będę się starał maksymalnie streszczać.

Po pierwsze, sprawa dotyczy wniosku rozporządzenia PE i Rady w sprawie promowania swobodnego przepływu osób i przedsiębiorstw, poprzez uproszczenie przyjmowania niektórych dokumentów urzędowych w UE oraz zmiany rozporządzenia 1024/2012 COM(2013) 228. Celem tego dokumentu jest ułatwienie obrotu dokumentami urzędowymi w UE poprzez zniesienie legalizacji i apostille dla wybranych dokumentów urzędowych dotyczących stanu cywilnego, w tym pochodzenia dziecka, adopcji, rozwodu i tym podobnych sytuacji, obywatelstwa, adresu i niekaralności, a także liberalizację zasad przyjmowania tłumaczeń przysięgłych i potwierdzonych kopii oraz wprowadzenie jednolitego wielojęzycznych formularzy standardowych jako pomocy tłumaczeniowej, która będzie załączona do wybranych dokumentów urzędowych objętych zakresem rozporządzenia. Chodzi tu o wybrane dokumenty stanu cywilnego, potwierdzenie życia, niekaralność.

W projekcie rozporządzenia wyraźnie wskazano, że nie nakłada ono obowiązku uznawania skutków prawnych i wydawania dokumentów niezgodnych z porządkiem prawnym danego państwa członkowskiego, na przykład dokumentów dotyczących związków partnerskich. Stanowisko rządu jest takie: Polska popiera cel rozporządzenia, to znaczy, eliminację barier na rynku wewnętrznym oraz poprawę swobodnego przepływu osób dzięki zniesieniu legalizacji i apostille, w obszarze szeroko pojętych dokumentów stanu cywilnego. Podejście ogólne przyjęte podczas czerwcowego posiedzenia Rady ds. Wymiaru Sprawiedliwości i Spraw Wewnętrznych uwzględniło najważniejsze postulaty polskiej delegacji zgłoszone na etapie prac w grupie roboczej. Celem Polski było obniżenie kosztów dla administracji państw członkowskich związanych z wejściem w życie regulacji oraz wprowadzenie jasnych i racjonalnych zasad stosowania rozporządzenia. Podczas intensywnej pracy w trilogach, czyli w dialogu pomiędzy Parlamentem, Radą i Komisją Europejską, która odbywała się w okresie lipiec-październik 2015 r., PE dążył do znacznego rozszerzenia zakresu przedmiotowego rozporządzenia oraz zwiększenia liczby wielojęzycznych formularzy. Delegacja polska ponownie dążyła do tego, aby ograniczyć dodatkowe koszty dla państw członkowskich oraz aby regulacja była przejrzysta i budziła jak najmniej wątpliwości interpretacyjnych. Chodziło o to, aby zakres przedmiotowy nie został zbyt rozbudowany, gdyż wpłynęłoby to na znaczny wzrost kosztów.

tów administracyjnych dla państw członkowskich. Zdaniem polskiej delegacji zakres rozporządzenia powinien być rozszerzony stopniowo po weryfikacji efektywności wprowadzonych rozwiązań. Domagamy się również, aby dodatkowy formularz został opracowany dla dokumentów zestandaryzowanych, tak aby formularze mogły oddać treść tłumaczonych dokumentów i były przydatne dla obywateli. Delegacja polska podkreślała ponadto potrzebę elastycznych rozwiązań w zakresie sposobu informowania obywateli o zasadach wprowadzonych na mocy rozporządzenia, a także aby państwa członkowskie mogły pobierać opłaty za wydawanie formularzy unijnych, ponieważ wydawanie tych formularzy wiąże się ze znacznym dodatkowym nakładem pracy i kosztami dla urzędników w gminach na przykład.

Najważniejsze postulaty polskie zostały uwzględnione w projekcie porozumienia politycznego i zostały już zaakceptowane przez Komisję JURI PE w dniu 12 listopada br. W związku z tym rząd zaakceptuje porozumienie polityczne przedstawione przez prezydencję luksemburską. To tyle, jeśli chodzi o to rozporządzenie. Czy mam kontynuować kolejne?

Przewodniczący poseł Piotr Naimski (PiS):

Bardzo proszę, panie ministrze, tak będzie lepiej.

Sekretarz stanu w MSWiA Jakub Skiba:

Kolejny dokument to jest projekt dyrektywy w sprawie wykorzystania danych dotyczących przelotu pasażera w celu zapobiegania przestępstwom terrorystycznym i poważnej przestępczości, ich wykrywania, prowadzenia dochodzeń w ich sprawie i ich ścigania COM(2011) 032. Jest to bardzo ważna, nośna i w tym momencie szeroko dyskutowana kwestia. Podczas grudniowego posiedzenia w dniach 3 i 4 grudnia Rady ds. Wymiary Sprawiedliwości i Spraw Wewnętrznych poruszone zostanie bardzo istotne zagadnienie, tak zwana dyrektywa PNR, czyli w sprawie wykorzystania danych dotyczących przelotu pasażera, tak jak już państwu odczytałem wcześniej tytuł. Prace nad tą dyrektywą toczą się od lutego 2011 r., ale priorytetowy charakter został wyraźnie podkreślony i stał się oczywisty po ostatnich wydarzeniach, co znalazło odbicie na posiedzeniu Rady w dniu 20 listopada 2015 r.

W konkluzjach przyjętych na tym posiedzeniu Rady wskazano, że zadaniem jest sfinalizowanie przed końcem 2015 r., czyli w bardzo szybkim czasie, prac nad tymi bardzo ambitnymi unijnymi przepisami dotyczącymi danych PNR, które powinny objąć loty wewnętrzne i zapewniać odpowiednio długi okres przechowywania danych w formie niemaskowanej. Zakresu zastosowania nie należy ograniczać tylko i wyłącznie do przestępstw o charakterze międzynarodowym. Wskazane właściwości systemu są w ocenie państw członkowskich niezbędne w celu stanowienia wspólnego i efektywnego systemu PNR, który będzie umożliwiać podejmowanie skutecznych działań przez organy ścigania. Prezydencja luksemburska prowadzi aktualnie negocjacje z PE, który oczywiście stoi po stronie praw obywatelskich, w jakiś sposób ograniczanych przez tę dyrektywę. Należy zaznaczyć, że państwa członkowskie od samego początku dostrzegają potrzebę zagwarantowania wysokich standardów w zakresie ochrony danych osobowych i prywatności. Z tego względu przepisy dyrektywy PNR przewidywać będą stosowne gwarancje.

Już obecnie kilkanaście państw członkowskich pracuje nad ustanowieniem krajowych systemów PNR lub jest w ich posiadaniu. I co ciekawe, dotyczy to nie tylko państw UE, ale także Stanów Zjednoczonych, Kanady czy Australii, które zawarły odpowiednie umowy międzynarodowe z UE, w celu pozyskiwania danych pasażerów od europejskich przewoźników.

Przed tym systemem są stawiane dwa podstawowe zadania. Pierwszym z nich jest możliwość identyfikacji osób poszukiwanych przez organy ścigania poprzez porównywanie danych PNR z innymi właściwymi bazami danych. Drugie zadanie – wprowadza się do identyfikacji osoby nieznanej dotąd organom ścigania na podstawie analizy ich danych PNR pod kątem właściwych kryteriów ryzyka. Warto przy tym zaznaczyć, że pozytywne rezultaty zautomatyzowanego przetwarzania danych PNR, czyli te, które wskazują na zagrożenie związane z konkretną osobą, będą każdorazowo weryfikowane przez ekspertów państw członkowskich, tak aby ocenić, czy organy ścigania muszą pod-

jąc stosowne działania. Poparcia wymaga ustanowienie jednolitych przepisów unijnych dotyczących przetwarzania danych PNR przez państwa członkowskie, które przyczynią się do dalszego umacniania bezpieczeństwa w UE. Przesłanki leżące u podstaw opracowania projektu dyrektywy PNR w 2011 r. przez Komisję Europejską uległy niewątpliwie wzmocnieniu wraz z nowymi zagrożeniami dla bezpieczeństwa. Na obecnym etapie trwają negocjacje, o których mówiłem, z PE. W wypadku nieprzyjęcia dyrektywy PNR w Europie funkcjonować może przynajmniej kilkanaście systemów PNR, które mogą się różnić od siebie pod wieloma względami. Z punktu widzenia bezpieczeństwa jest to sytuacja wysoce niebezpieczna. Dziękuję, to jest treść informacji dotyczącej tego dokumentu.

Kolejnym dokumentem jest wniosek rozporządzenia PE i Rady w sprawie Agencji UE ds. Współpracy i Szkolenia w Dziedzinie Egzekwowania Prawa (Europol) i uchylającego decyzję Rady 2009/371/WSiSW i decyzję 2005/681/WSiSW, COM(2013) 173. Projekt rozporządzenia PE i Rady w tej sprawie został przedstawiony przez Komisję Europejską w dniu 27 marca 2013 r. Stanowisko rządu do przedmiotowego dokumentu zostało przyjęte przez Komitet Spraw Europejskich w dniu 24 maja 2013 r. W czerwcu 2014 r. Rada ds. Wymiaru Sprawiedliwości i Spraw wewnętrznych przyjęła tak zwane podejście ogólne, dając mandat do rozpoczęcia negocjacji z PE. Od października 2014 r. trwają prace uzgodnieniowe nad tym dokumentem.

W trakcie posiedzenia Rady ds. Wymiaru Sprawiedliwości i Spraw Wewnętrznych w dniach 3 i 4 grudnia 2015 r., planowane jest osiągnięcie porozumienia politycznego w odniesieniu do projektu rozporządzenia. Celem jest dostosowanie podstaw prawnych tej Agencji do wymogów Traktatu z Lizbony, czyli ustanowienie mechanizmu sprawowania kontroli parlamentarnej przez PE i parlamenty narodowe, wzmocnienie roli Europolu jako centrum wymiany informacji w UE i zapewnienie wysokiego poziomu ochrony danych przetwarzanych przez Europol, a także poprawa mechanizmów zarządzania Agencją. Czyli to są wysoce operacyjne cele.

Rząd RP godzi się na zaproponowane porozumienie polityczne wobec projektu rozporządzenia, ale w przypadku gdy zaproponowane rozwiązania będą między innymi zapewniać odpowiednie mechanizmy w zakresie ochrony danych osobowych przez Europol. Tym odpowiednio uwzględnią rolę krajowych organów osobowych w ramach mechanizmu nadzoru nad danymi Europolu oraz pozwolą na zwiększenie jakości oferty wsparcia kierowanego do organów państw członkowskich. Na obecnym etapie projekt rozporządzenia jest jeszcze w ramach procedury trilogu przedmiotem uzgodnień z PE, które mogą wpłynąć na ostateczne stanowisko rządu RP. Dodam, że to stanowisko nie zmieniło się i jest takie samo, jak było poprzednio.

Kolejnym dokumentem jest dyskutowana dyrektywa PE i Rady w sprawie warunków wjazdu i pobytu obywateli państw trzecich w celu prowadzenia badań naukowych, odbywania studiów, udziału w wymianie młodzieży szkolnej w szkoleniu za wynagrodzeniem i bez wynagrodzenia, wolontariacie lub pracy w charakterze *au pair*, COM(2013) 151. Wniosek w sprawie tej dyrektywy został przedstawiony przez Komisję Europejską w dniu 25 marca 2013 r. Projekt ma zastąpić obecnie obowiązujące przepisy dwóch dyrektyw. Skracam już wypowiedź, chodzi o rzeczy najistotniejsze. W obecnym stanie prawnym obowiązkowe jednolite zasady przyjmowania określone w tych dyrektywach mają zastosowanie na poziomie unijnym jedynie do naukowców i studentów. Wniosek Komisji przewiduje ustanowienie obowiązkowych jednolitych zasad przyjmowania również pozostałych cudzoziemców objętych zakresem dyrektywy, między innymi uczestników szkoleń za wynagrodzeniem i bez wynagrodzenia – wolontariuszy, pracowników *au pair* i młodzieży uczestniczącej w wymianie szkolnej.

W trakcie prac nad projektem Polska, podobnie jak większość państw członkowskich, opowiedziała się za utrzymaniem dotychczasowych rozwiązań, wskazując, że nie jest dobrą praktyką wprowadzanie na poziomie unijnym obligatoryjnych uregulowań dotyczących innych niż studenci i naukowcy kategorii cudzoziemców, zważywszy, że nie we wszystkich państwach członkowskich istnieje praktyka ich przyjmowania. Prezydencja luksemburska, wychodząc naprzeciw zgłoszonym obiekcjom i obawom, postanowiła włączyć do tego katalogu zestawu osób objętych dotychczasowymi regulacjami także wolontariuszy z europejskiego programu wolontariatu oraz stażystów. To jest istotny

element, który rozszerzał i z punktu widzenia bezpieczeństwa kreował określone wątpliwości, także strony polskiej. Polska zgodziła się na propozycję prezydencji odnośnie do włączenia wolontariuszy do zakresu objętego tymi regulacjami. Nie zaakceptowała natomiast uznania za kategorię obligatoryjną stażystów, wskazując, że istnieją obawy przed możliwym wykorzystaniem tej ścieżki legislacyjnej wyłącznie w celu uzyskania prawa wjazdu, chociaż rzeczywisty cel pobytu mógł być inny niż deklarowany. I właśnie prezydencja luksemburska wskazała, że projekt zawiera szereg zabezpieczeń, tak zwanych dziesięciu przykazań, które pozwalają na ograniczenie tego ryzyka poprzez wskazanie konkretnych wymogów, jakie powinni spełniać obywatele krajów trzecich, ubiegający się o uzyskanie pozwolenia na pobyt w związku z odbywaniem stażu, jak również pozostawiając państwom członkowskim możliwość stosowania zabezpieczeń dotyczących ochrony krajowego rynku pracy.

Wpisanie tych dziesięciu przykazań stanowi odpowiedź prezydencji na uwagi i wątpliwości zgłaszane przez państwa członkowskie, w tym Polskę. W związku z powyższym na posiedzeniu COREPER w dniu 22 października prezydencji udało się uzyskać mandat dalszych negocjacji z PE. Na tym posiedzeniu Polska z przyczyn formalnych wstrzymała się od głosowania, ponieważ z uwagi na zbyt późne przekazanie dokumentów nie było możliwości zakończenia konsultacji w kraju, ale generalnie stanowisko rządu jest do tych zmian pozytywne i uwzględnienie właśnie tych dziesięciu przykazań zdaniem rządu spełnia nasze oczekiwania.

Teraz kwestia chyba najbardziej gorąca, czyli wniosek rozporządzenia PE i Rady ustanawiający kryzysowy mechanizm relokacji i zmieniający rozporządzenie PE i Rady UE nr 604/2013 z dnia 26 czerwca 2013 r., w sprawie ustanowienia kryteriów i mechanizmów ustalania państwa członkowskiego odpowiedzialnego za rozpatrzenie wniosku o udzielenie ochrony międzynarodowej złożonego w jednym z państw członkowskich przez obywatela państwa trzeciego lub bezpaństwowca COM(2015) 450. Oczywiście jest to związane z kryzysem migracyjnym i kwestią automatyzmu relokacji w państwach członkowskich UE.

Propozycja Komisji Europejskiej zakłada automatyczne uruchomienie procesu redystrybucji uchodźców z państwa członkowskiego dotkniętego nagłym napływem osób wymagających ochrony międzynarodowej. Mechanizm uruchamiany był przez Komisję Europejską, a kwoty wyliczane na podstawie algorytmu uwzględniającego szereg różnych wielkości, w tym PKB, liczbę mieszkańców, liczbę do tej pory relokowanych uchodźców w danym kraju.

Biorąc pod uwagę fundamentalnie błędne założenia leżące u podstaw idei takiego stałego systemu, rząd stanowczo sprzeciwia się próbie utworzenia kryzysowego mechanizmu relokacji. W tym zakresie jest to kontynuacja stanowiska poprzedniego. Nie możemy zgodzić się na ustanowienie rozwiązania, które pozbawi państwa członkowskie wpływu na procesy relokacji, a przede wszystkim na liczbę relokantów, którzy mieliby trafić do danego państwa. Nie zgadzamy się na ustanowienie odgórnie narzuconych kwot, na które państwa członkowskie nie będą miały wpływu, oraz na automatyzm w redystrybucji osób. W ocenie rządu przedmiotowy mechanizm stanowiłby jedynie czynnik przyciągający migrantów, którzy tym bardziej podejmowaliby próby dostania się do UE. Naszym celem powinno być maksymalne ograniczenie zachęt i skupienie się na pomocy uchodźcom jak najbliżej ich ojczyzn, aby ułatwić im powrót do państwa pochodzenia, gdy sytuacja ulegnie poprawie. Ponadto w ocenie rządu RP, odgórnie narzucona obligatoryjność nie oddaje ducha solidarności. Stawia państwa członkowskie w niezwykle trudnej sytuacji szybkiego dostosowywania swoich zasobów do przyjęcia dużej liczby osób wymagającej ochrony międzynarodowej. Taka sytuacja będzie generować znaczące koszty oraz niepotrzebnie absorbować zasoby. Jednocześnie należy wskazać, że przedstawione propozycje nie uwzględniają między innymi zmieniających się kierunków, z których płynie zagrożenie presją migracyjną, co w przypadku Polski dotyczyłoby presji migracyjnej z kierunku wschodniego, związanego obecnie z sytuacją wewnętrzną Ukrainy. Zdecydowany sprzeciw budzi także przekazanie tak szerokich uprawnień na rzecz Komisji Europejskiej, która miałaby bez udziału państw członkowskich wpływać na sytuację w tym zakresie na ich terytorium. Uważamy to za rozwiązanie niedopuszczalne. Wpro-

wadzenie takiego mechanizmu, realizowanego przez Komisję Europejską bez udziału państw członkowskich, nie dawałoby także gwarancji bezpieczeństwa procesu relokacji. Należy podkreślić, że bezpieczeństwo obywateli Polski jest najważniejszym priorytetem rządu. Biorąc powyższe pod uwagę, rząd będzie prezentował stanowisko negatywne.

Kolejnym dokumentem, i ostatnim, jest rozporządzenie PE i Rady ustanawiające unijny wspólny wykaz bezpiecznych krajów pochodzenia do celów dyrektywy PE i Rady 2013/32/UE w sprawie wspólnych procedur udzielania i cofania ochrony międzynarodowej oraz zmieniające dyrektywę 2013/32/UE, COM(2015) 452. Ustanowienie wspólnej unijnej listy bezpiecznych krajów pochodzenia jest realizacją zapowiedzi Komisji Europejskiej z europejskiego programu w zakresie migracji, która ma stanowić odpowiedź na nielegalną migrację imigrantów ekonomicznych. Założeniem przedmiotowego wniosku jest powołanie wspólnego wykazu tych państw pochodzenia, które można uznać za bezpieczne, co oznacza, że odesłanie do nich obywateli tych krajów nie będzie stanowiło pogwałcenia zasady non-refoulement. W praktyce ułatwi to stosowanie przyspieszonych procedur azytowych oraz odsyłanie tych, którzy nie mają podstaw do ubiegania się o status uchodźcy, czyli imigrantów ekonomicznych. Tym samym rząd popiera ustanowienie wspólnej unijnej listy bezpiecznych krajów pochodzenia. W naszej ocenie instrument ten ułatwi wykorzystanie przyspieszonych procedur azytowych i szybkie rozpatrywanie wniosków oczywiście bezzasadnych. Pozwoli to na odciążenie systemów azytowych państw członkowskich, szybkie odsyłanie migrantów ekonomicznych, którym nie przysługuje ochrona międzynarodowa. Dodatkowo stosowanie takiej listy będzie stanowiło jasny sygnał dla tych, którzy przybywają do Unii w celu poprawy sytuacji materialnej, że procedury wobec takiej grupy imigrantów są na tyle szybkie, że nie opłaca się podejmować prób nielegalnego przedostania się na terytorium Unii. Biorąc pod uwagę powyższe, rząd RP popiera ustanowienie przedmiotowej listy. Dziękuję bardzo, panie przewodniczący.

Przewodniczący poseł Piotr Naimski (PiS):

Dziękuję, panie ministrze. Otwieram dyskusję. Kto z państwa chciałby zabrać głos? Bardzo proszę, pan poseł Trzaskowski.

Poseł Rafał Trzaskowski (PO):

Panie ministrze, mam cztery pytania. Po pierwsze, jeśli chodzi o stały mechanizm relokacji, jak wygląda w tej chwili rozkład sił przed tą Radą? Jakie państwa już określiły, że będą się sprzeciwiać temu stałemu mechanizmowi relokacji?

Po drugie, chcę od razu o to zapytać, bo nieformalnie w kuluarach na pewno będzie rozmowa o tej decyzji, która została podjęta przez poprzedni rząd, ale gdyby pan minister mógł sprecyzować, jakie jest tak naprawdę stanowisko rządu wobec poprzedniej decyzji dotyczącej relokacji wyjątkowej 7 tysięcy, ponieważ mamy zupełnie sprzeczne sygnały. Jedni politycy mówią o tym, że tę decyzję będzie trudno wykonać w związku z tym, że jeszcze nie mamy hot spotów i jeszcze nie ma zbyt wielu ludzi, którzy są zarejestrowani, a inni mówią o tym, że nawet gdyby te wszystkie trudne warunki, które zostały zawarte w tej decyzji, były spełnione, to i tak rząd polski będzie próbował zmienić tę decyzję. Może pan minister mógłby powiedzieć, jaki jest plan w tym zakresie.

Kolejne pytanie jest takie, że mamy za tydzień szczyt Turcja-UE. Jednym z postulatów, przynajmniej nieformalnie zgłaszanych, jest to, żeby Turcy zamknęli, uszczelnili granice oraz wzmocnili obozy uchodźców, które się tam znajdują. Jest postulat Turków, żeby rozpocząć proces przesiedleń z Turcji do krajów UE. Jakie tu będzie stanowisko rządu?

I w końcu czwarte pytanie, jeżeli chodzi o PNR, czyli dane pasażerów, jakie jest stanowisko rządu polskiego, jaki plan na zabezpieczenie tak zwanych danych wrażliwych, choćby takich, z których można na przykład wywnioskować wyznaczenie pasażera? Dziękuję bardzo.

Przewodniczący poseł Piotr Naimski (PiS):

Dziękuję bardzo. Przepraszam, nie zapytałem pana ministra Piebiaka, czy chciałby dodać coś do tego przedstawienia dokumentów, bo panowie razem reprezentują rząd w tym punkcie.

Podsekretarz stanu w MS Łukasz Piebiak:

Oczywiście będę przedstawiał tę część informacji, która dotyczy MS, ale to już od pana przewodniczącego zależy, czy teraz, czy potem, jak pan minister odpowie na część dotyczącą spraw wewnętrznych.

Przewodniczący poseł Piotr Naimski (PiS):

Myślę, panie ministrze, że lepiej teraz, i potem przeprowadzimy wspólnie dyskusję nad dokumentami, bo inaczej nam się rozjedzie.

Podsekretarz stanu w MS Łukasz Piebiak:

Jasne. Szanowny panie przewodniczący, szanowna Komisjo, szanowni państwo, po pierwsze, są kwestie techniczne dotyczące obszaru sprawiedliwości, to są tak zwane punkty A, które się przyjmuje bez dyskusji. Rada UE na najbliższym posiedzeniu formalnie zatwierdzi zmianę rozporządzenia ustanawiającego europejskie postępowanie w sprawie drobnych roszczeń oraz rozporządzenia ustanawiającego postępowanie w sprawie europejskiego nakazu zapłaty. Jest to potwierdzenie przez Radę przyjęcia rozporządzenia po zaakceptowaniu przez PE. To jest formalność, która musi być wykonana co do kwestii bardziej istotnych, wymagających już jakichś decyzji.

Pierwszym punktem pozostającym we właściwości Ministra Sprawiedliwości, który będzie omawiany podczas tej Rady, będzie projekt dyrektywy dotyczący zwalczania nadużyć na szkodę interesów UE, określane mianem dyrektywy PIF. Ma ona na celu zapewnienie skutecznej ochrony interesów finansowych UE, podatników europejskich, między innymi przez określenie wspólnych dla wszystkich państw członkowskich definicji przestępstw naruszających interesy finansowe UE. Polskie przepisy karne już obecnie są w decydującym stopniu zbieżne z dyrektywą. Jeżeli ona wejdzie w życie, to oczywiście będzie kwestia dostosowania, ale to nie jest duże zadanie legislacyjne. Zasadnicza większość przepisów tego aktu została już uzgodniona przez Radę UE, PE i Komisję w tak zwanym trilogu, cały czas jednak nie możemy osiągnąć porozumienia co do kwestii objęcia oszustw vatowskich zakresem zastosowania tej dyrektywy. Większość państw członkowskich, w tym Polska, opowiada się za wyłączeniem lub bardzo ograniczonym włączeniem kwestii VAT do dyrektywy, na przykład wyłącznie najpoważniejszych spraw transgranicznych, gdzie działanie UE mogłoby być użyteczne.

Komisja Europejska i PE prezentują jednak inne stanowisko niż większość państw członkowskich, co powoduje, że osiągnięcie kompromisu w tej kwestii może być wysoce problematyczne. Istotne może na dzisiaj jest jeszcze w kwestii tej dyrektywy to, że prezydentka luksemburska przedstawi informację o stanie prac nad projektem, ale na tym to się skończy. To znaczy, nie będą podejmowane ostateczne decyzje teraz w Brukseli, czyli ta sprawa będzie miała ciąg dalszy.

Drugie rozporządzenie dotyczy ustanowienia Prokuratury Europejskiej. Ma się ona zajmować ściganiem przestępstw na szkodę interesów finansowych UE tam, gdzie dotychczasowe mechanizmy współpracy unijnej okazały się niewystarczająco efektywne. Ma to duże znaczenie w dobie trudności gospodarczych i budżetowych, kiedy to należy zwracać szczególną uwagę na ochronę podatników europejskich, budżetu UE, z którego Polska również dość szeroko korzysta. Chodzi tu między innymi o uszczelnienie wpływów z opłat i podatków takich jak akcyza, gdzie międzynarodowe grupy przestępcze wykorzystują nieznane obecnych mechanizmów współpracy między organami ścigania państw członkowskich. Prace nad projektem rozporządzenia w sprawie ustanowienia Prokuratury Europejskiej trwają już ponad dwa lata. Mając na względzie interes naszego państwa, stanowisko ministerstwa i rządu jest takie, że należy uznać, że co do zasady negocjacje idą w dobrym dla Polski kierunku. Jedną z najważniejszych dla nas kwestii było zapewnienie kolegialnej struktury Prokuratury Europejskiej.

Zgodnie z propozycją Komisji miała ona najpierw być scentralizowana i w wielu elementach nosiła znamiona organu federalistycznego. Taki model byłby nie do zaakceptowania dla obecnego kierownictwa MS, które chce widzieć konkretną przydatność praktyczną nowej instytucji europejskiej, z punktu widzenia potrzeb prokuratorów krajowych. W wyniku stanowiska prezentowanego przez Polskę i wiele innych państw członkowskich doszło do zmiany proponowanego modelu. Obecnie projekt zakłada, wbrew

temu co pierwotnie przedstawiła Komisja, że każde z państw członkowskich uczestniczących w projekcie będzie miało w Prokuraturze Europejskiej swojego przedstawiciela na najwyższym szczeblu, czyli w kolegium Prokuratury Europejskiej. To prokuratorzy krajowi będą również prowadzić postępowania w oparciu o krajowe prawo procesowe.

Na najbliższym posiedzeniu Rady prezydencja luksemburska ma zamiar skupić się na zagadnieniu kompetencji materialnoprawnej Prokuratury Europejskiej i sposobie jej wykonywania. Nasze stanowisko jest takie, że projektowane przepisy realizują kluczowy postulat Polski zgłaszany od początku negocjacji, a dotyczący podziału jurysdykcji Prokuratury Europejskiej między organy krajowe a samą tę Prokuraturę. Będzie ona właściwa do prowadzenia postępowań wyłącznie dotyczących poważnych przestępstw na szkodę interesów Unii, tj. wywołujących szkodę powyżej 10 tys. euro, w sprawach powodujących reperkusje unijne i tych, w których podejrzani są urzędnicy unijni dotychczas bezkarni, z uwagi na immunitet. Kwestia ta była istotna dla Polski z uwagi na dużą liczbę prowadzonych w kraju spraw mniejszej wagi, formalnie należących do kategorii naruszających interesy finansowe UE, gdzie jednak niecelowe jest angażowanie organu europejskiego.

Obecny projekt należy uznać za właściwy także z tego względu, że minimalizuje obowiązek raportowania przez kompetentne organy krajowe do Prokuratury Europejskiej. Ten postulat ograniczenia obowiązków biurokratycznych polegających na raportowaniu mniejszej wagi przestępstw przez organy krajowe od początku negocjacji był dla Polski kluczowy, z uwagi na dużą liczbę drobnych przestępstw celnych popełnianych na naszej granicy wschodniej, będącej jednocześnie granicą zewnętrzną UE. To są rzeczywiście liczby idące w setki tysięcy czy w miliony. Dlatego też Polska zaakceptuje przepisy przedstawione przez prezydencję na najbliższym posiedzeniu Rady, jednocześnie pamiętając, że negocjacje nad projektem będą się jeszcze toczyły w 2016 r., a obowiązuje tutaj tryb jednomyślności. Dopiero wówczas, czyli najwcześniej w 2016 r. zostanie podjęta decyzja w sprawie tego, czy Polska będzie uczestniczyć w projekcie Prokuratury Europejskiej. To odnośnie do Prokuratury Europejskiej.

I dwa ostatnie rozporządzenia. O jednym już była przeze mnie przed chwilą mowa, więc tylko przypomnę najważniejsze kwestie, bo to inna procedura – małżeńskie ustroje majątkowe. I drugie rozporządzenie w sprawie jurysdykcji prawa właściwego, uznawania i wykonywania orzeczeń sądowych w zakresie skutków majątkowych zarejestrowanych związków partnerskich. Obydwa rozporządzenia są w agendzie tego najbliższego posiedzenia. Odnośnie do rozporządzenia dotyczącego małżeńskich ustrojów majątkowych, to informacja rządu jest przedmiotem odrębnej debaty na forum Komisji, przed chwilą to odbyliśmy. Rząd RP ocenia pozytywnie przepisy, które miałyby mieć zastosowanie do ustrojów majątkowych rozumianych jako związek kobiety i mężczyzny, czyli w naszym rozumieniu konstytucyjnym. Rząd nie akceptuje przepisów, z których wynikałby obowiązek szerszego stosowania w stosunku do ustrojów majątkowych małżeństw niespełniających wymogów naszej konstytucji. Ewentualna zgoda rządu na przyjęcie rozporządzenia zależeć będzie zatem od ostatecznej wersji czy redakcji projektu, która zostanie przedłożona na posiedzeniu Rady. Rząd poprze projekt rozporządzenia, jeżeli znajdzie się w nim przepis, który umożliwi państwom członkowskim niestosowanie rozporządzenia do ustrojów majątkowych małżeństw niespełniających wymogów instytucji małżeństwa w świetle prawa krajowego danego państwa członkowskiego, ewentualnie inne ekwiwalentne rozwiązanie zostanie zaakceptowane. W przeciwnym przypadku rząd RP sprzeciwi się przyjęciu rozporządzenia w takim brzmieniu.

Jeżeli zaś chodzi o rozporządzenie dotyczące skutków majątkowych zarejestrowanych związków partnerskich, to żadnej zmiany nie było od początku prac nad tym projektem. I w poprzedniej kadencji, i w obecnej stanowisko rządu jest jednoznacznie negatywne. Zostało poparte przez polski parlament. Nie da się przepisów projektowanego rozporządzenia pogodzić z polskim porządkiem prawnym. Polskie prawo nie zna instytucji niezarejestrowanego związku partnerskiego i nie uznaje takich związków zawartych za granicą. Tymczasem w myśl przepisów rozporządzenia, w odniesieniu do regulowanej przez nie materii, stosowane miałyby być zasadniczo prawo państwa, w którym związek został zarejestrowany. Przyjęcie przepisów takiego rozporządzenia stałoby w sprzecz-

ności z podstawowymi zasadami polskiego porządku prawnego, wynikającymi z art. 18 Konstytucji RP, który stanowi, że małżeństwo rozumiane jako związek kobiety i mężczyzny znajduje się pod ochroną i opieką RP. W związku z tym rząd RP sprzeciwi się przyjęciu takiego rozporządzenia. Dziękuję.

Przewodniczący poseł Piotr Naimski (PiS):

Dziękuję, panie ministrze. Powracamy do dyskusji. Pamiętamy o czterech pytaniach zadanych przez pana posła Trzaskowskiego. Kto jeszcze chce zabrać głos? Nie słyszę. To ja tylko w celu wyjaśnienia chcę zapytać panów ministrów, czy jest tak, że rozporządzenie COM 127, o którym pan minister przed chwilą mówił, też jest procedowane w procedurze jednomyślności jak 126, a także jaka jest procedura decyzyjna przy rozpatrywaniu rozporządzania na temat kryzysowego mechanizmu relokacji? To pytania z mojej strony.

Podsekretarz stanu w MS Łukasz Piebiak:

To od razu odpowiem, bo to ad vocem, i do mnie. Oczywiście obowiązuje jednomyślność także w tym ostatnim rozporządzeniu. Dziękuję.

Przewodniczący poseł Piotr Naimski (PiS):

Dziękuję. Panie ministrze.

Sekretarz stanu w MSWiA Jakub Skiba:

W sprawie relokacji będzie oczywiście decydować większość kwalifikowana.

Przewodniczący poseł Piotr Naimski (PiS):

Gdyby pan mógł odpowiedzieć na pytania pana przewodniczącego Trzaskowskiego.

Sekretarz stanu w MSWiA Jakub Skiba:

Dziękuję bardzo, panie przewodniczący. Pierwsze pytanie dotyczyło rozkładu stanowisk w perspektywie głosowania, które nastąpi. Nie przypuszczamy, żeby to się miało odbyć akurat w dniach 3 i 4 grudnia. Proces będzie rozłożony w czasie. Prowadzimy stały monitoring tego rozkładu stanowisk. W ostatnim okresie wzrosła tendencja do stanowisk negatywnych i cały szereg krajów opowiada się, z tego co nam wiadomo, raczej za głosowaniem przeciw. Oprócz krajów Grupy Wyszehradzkiej w grę wchodzi również kraje bałtyckie, Finlandia. Mamy również informację, że takie głosowanie rozważa Hiszpania i być może Portugalia. Oczywiście nie należy się przywiązywać do tej listy. Sytuacja jest zmienna. Wszystko jest w toku gry dyplomatycznej, którą również my uprawiamy, jako zdeklarowany i konsekwentny przeciwnik rozwiązania automatycznego. Nie umiem powiedzieć, w którym momencie osiągniemy pułap mniejszości, który umożliwi zablokowanie tej dyrektywy, ale w każdym razie w stosowaniu tego typu podejścia będziemy bardzo konsekwentni. To jest odpowiedź, jeżeli chodzi o pierwsze pytanie.

Drugie pytanie – stanowisko rządu wobec około 7 tys. uchodźców, co do których poprzedni rząd przyjął zobowiązania. Oczywiście *pacta sunt servanda* i rząd jest zobowiązany. Od tej strony jest pełna konsekwencja. Jednocześnie rząd nie kryje, że mu się to rozwiązanie nie podoba. Po prostu. Jeżeli więc byłyby jakiegokolwiek możliwości odwrócenia, to zrobilibyśmy wszystko, żeby tak się stało, i będziemy się starali w tym duchu postępować. natomiast póki te zobowiązania nas obowiązują, zrobimy wszystko, żeby się z nich wywiązać. Stanowisko jest tak naprawdę dość proste.

Jeżeli chodzi o pytanie trzecie pana przewodniczącego Trzaskowskiego, czyli dotyczące szczytu Turcja-UE, to z zasady odnosi się to również do relokacji jakiegoś mechanizmu, który by wynikał z wyników tego szczytu. Polska jest przeciwna takiemu automatyzmowi. Niemniej jednak, pragnę przypomnieć, że już się zobowiązaliśmy do przyjęcia dziewięciuset osób przebywających w państwach trzecich. Daliśmy więc wyraz gotowości do wspomoczenia Turcji. Doskonale rozumiemy sytuację tego kraju, bardzo trudną. Niewątpliwie Polska zajmie tutaj konstruktywne stanowisko i będzie się starała wyjść naprzeciw tej sytuacji kryzysowej. Byłoby jednak wysoką niekonsekwencją, skoro generalnie jesteśmy przeciwko automatyzmowi, żeby w tej sprawie podlegać jakiemuś mechanizmowi. Stanowisko jest więc takie: daleko idąca gotowość do wyjścia naprzeciw postulatowi Turcji, ale bez automatyzmu.

Ostatnie pytanie dotyczące PNR – zabezpieczenie danych wrażliwych. Art. 11 projektu tej dyrektywy wyraźnie precyzuje, że wszystkie wrażliwe dane zostaną natychmiast usunięte, a więc nasze i innych krajów europejskich obawy w tym zakresie już w samym projekcie dyrektywy są rozwiązane. Dziękuję.

Przewodniczący poseł Piotr Naimski (PiS):

Dziękuję, panie ministrze. Pan poseł Świąćicki prosił jeszcze o głos. Bardzo proszę.

Poseł Marcin Świąćicki (PO):

Mam jedno pytanie dotyczące realokacji, mianowicie my się już na pewne rzeczy zgodziliśmy. Rozumiem, że kwestia jest diskutowana nadal, w jaki sposób tę automatyczną realokację utrzymywać, czy nie, i w jakim zakresie. W związku ze stanowiskiem Polski, które państwo chcą zająć, żeby ten mechanizm nie był stosowany w ogóle, czy badali państwo możliwe konsekwencje i reperkusje tego dla stosunków z UE w przeszłości. To znaczy, jeśli się okaże, że jednak olbrzymia większość jest za stosowaniem tego rodzaju mechanizmów, to czy brak solidarności ze strony Polski może skutkować z kolei jakimiś krokami, że będziemy mieli mniej solidarności ze stanowiskiem Polski w sprawach Ukrainy, w sprawach sankcji nakładanych na Rosję, w sprawach następnej perspektywy finansowej. Czy ta sprawa w ogóle była brana pod uwagę, czy nie?

Czy była brana pod uwagę taka opcja, że zgodzilibyśmy się na mechanizm realokacji, jeśli odpowiadałyby nam jej kryteria, a po drugie, jeśli byłyby spełnione rozmaite inne warunki, jak pilnowanie granic, dobre działanie punktów, w których się rozpatruje wnioski, możliwość oceny, kto faktycznie jest nam przydzielony. Czyli: gdyby wszystkie inne warunki były spełnione, to czy jest taka opcja, że wówczas mechanizm automatycznej realokacji mógłby funkcjonować, czy w ogóle taka opcja jest z góry odrzucana? To są dwa pytania dotyczące mechanizmu realokacji.

Drugie dotyczy związków partnerskich. Chciałbym zapytać, o co tu dokładnie chodzi, bo są w tej chwili w Europie rozmaite dokumenty w tej sprawie. Są dokumenty, które się nazywają związkiem partnerskim, i one obejmują pary tak samo heteroseksualne, jak i homoseksualne. Czy będziemy więc rozpatrywali pod kątem płci, kogo ten dokument dotyczy? To jest jedna wątpliwość. Druga, że w niektórych krajach są małżeństwa i są wydawane dokumenty małżeńskie na pary i jedнопłciowe, i różнопłciowe. Czy o to tutaj chodzi?

Następna rzecz – jakie to by miało skutki praktyczne, bo rozumiem, że chodzi o obywateli obcych państw, którzy mają tego rodzaju dokumenty i jakieś sprawy majątkowe między sobą. Czy mógłby pan zilustrować jakimś przykładem, jakie skutki praktyczne będzie miało przyjęcie bądź nieprzyjęcie tych przepisów przez Polskę, nie w naszym wewnętrznym ustawodawstwie, ale w tym rozporządzeniu. Co to praktycznie oznacza dla ludzi, którzy mają tego rodzaju dokument nieuznawany przez Polskę?

Przewodniczący poseł Piotr Naimski (PiS):

Dziękuję bardzo. Pan poseł Winnicki prosił o głos.

Poseł Robert Winnicki (Kukiz15):

Panie przewodniczący, panowie ministrowie, mam kilka pytań. Jeśli chodzi o Prokuraturę Europejską, czy moglibyśmy się coś więcej dowiedzieć na temat tego, jak jest planowane definiowanie działania na szkodę UE? Co ma się pod tym kryć i co Prokuratura Europejska ma ścigać pod hasłem „działania na szkodę UE”? Z tego, co rozumiem, w tej chwili jest tak, że postulaty polskie w zakresie Prokuratury Europejskiej są jakoś uwzględnione. Rozumiem, że sprawa nie jest rozstrzygnięta, ale czy to oznacza, że Polska wejdzie do systemu Prokuratury Europejskiej, czy możemy się spodziewać pozytywnego nastawienia rządu, jeśli przepisy zostałyby przyjęte w kształcie przez nas oczekiwanym? Czy możemy oczekiwać, że Polska dołączy do systemu Prokuratury Europejskiej? Jakie są prognozy?

Po drugie, gdyby można było prosić o naświetlenie jeszcze szerzej zmian dotyczących Europolu, które mają wchodzić na skutek nowych regulacji. I wreszcie trzecie, jeśli chodzi o szczyt Turcja-UE i kwestię dotyczącą imigrantów uchodźców: czy planowane jest poruszanie kwestii postawy Turcji w związku z masowym przekraczaniem granicy UE

na granicy Turcji i Grecji, Turcji i UE. Dochodzą sygnały, że Turcy wręcz masowo przetrzucają imigrantów i uchodźców na granicę i w pełni zapewniają im tranzyt. Czy zamierzamy w tej sprawie zabrać głos i również od Turcji spodziewać się postawy uszczelniającej granicę? Dziękuję.

Przewodniczący poseł Piotr Naimski (PiS):

Dziękuję bardzo. Pan poseł Chruszcz prosi o głos.

Poseł Sylwester Chruszcz (Kukiz15):

Mam podobne pytanie do pytania posła Świąćickiego, tylko może dalej idące. Pan poseł Świąćicki mówił o solidarności europejskiej i konsekwencji tego, że chcemy zmienić mechanizm realokacji, a ja mam pytanie, czy widzą państwo kierunek naszego wspólnego działania z Danią, Finlandią czy z innymi krajami, jak na przykład Węgry? Czy współpraca z innymi krajami, które chcą zmienić te mechanizmy, nie pogłębi tożsamości europejskiej? Czy nie powinniśmy pójść w tym kierunku? Dziękuję.

Przewodniczący poseł Piotr Naimski (PiS):

Pan poseł Tarczyński.

Poseł Dominik Tarczyński (PiS):

Właściwie chciałem zapytać o to samo w nawiązaniu do wypowiedzi posła Świąćickiego, bo pan mówił o tym, jakie są zagrożenia i konsekwencje, a ja chciałbym zapytać o ewentualne korzyści. To znaczy, wiemy, że Dania jest objęta klauzulą opt-out i oni wypowiedzieli te tysiąc osób, które mieli przyjąć. Pytanie teoretyczne, też troszkę retoryczne: co by się stało, gdyby Polska odmówiła przyjęcia tych zobowiązań, których się podjęła? Bo tak jak mówił premier Rasmussen, sytuacja się po prostu zmieniła. Dziękuję.

Przewodniczący poseł Piotr Naimski (PiS):

Dziękuję. Czy ktoś jeszcze chciałby zabrać głos? Nie. Zamykam dyskusję w tym momencie. Proszę panów ministrów o odpowiedzi.

Sekretarz stanu w MSWiA Jakub Skiba:

Dziękuję bardzo, panie przewodniczący. Pytania dotyczące solidarności europejskiej, oczywiście, przypomnę słowa z exposé pani premier Beaty Szydło, że solidarność europejska nie oznacza dyktatu europejskiego. Myślę, że to jest linia, która puentuje sytuację, w której się znajdujemy. Solidarność z jednym krajami nie musi oznaczać solidarności z innymi krajami, ale w dalszym ciągu są to kraje europejskie, po prostu. W jakim sensie Francja czy Niemcy są bardziej europejskie niż Dania i Węgry? A my też jesteśmy częścią Europy i swój pogląd mieć możemy. Myślę, że to jest zagadnienie praktyczne. Poza tym w sensie solidarności przecież nigdy nie mówimy, że jesteśmy niewrażliwi na kryzys uchodźczy. Wręcz przeciwnie. My tylko mówimy, że realnie możemy wyjść naprzeciw w takim wymiarze, w jakim możemy, w jakim nasze warunki wewnętrzne, sytuacja społeczna, zamożność kraju pozwalają. W tym zakresie oczywiście tę solidarność mamy zamiar w pełni realizować. Ale ona nie może oznaczać właśnie tego wymiaru automatyzmu naszym zdaniem. I nie uważamy się za niesolidarnych z Europą.

Co do drugiego pytania dotyczącego warunków realokacji, czyli obsługi tej całej procedury, pełna zgoda. Należy wzmocnić bardzo techniczne możliwości operacyjne naszych służb i rząd będzie robił wszystko, żeby w jak najszybszym terminie tę wysoką sprawność, która umożliwia poradzenie sobie z tym kryzysem w naszych warunkach, wypełnić. Daliśmy temu w pełni wyraz w trakcie posiedzenia Rady ds. Wymiary Sprawiedliwości i Spraw Wewnętrznych już 20 listopada i będziemy to deklarować na kolejnych posiedzeniach.

W odniesieniu do pytania dotyczącego Europolu, odsyłam do tekstu podstawowego, który przedstawiliśmy i państwo mają również w swoich dokumentach. Są to i rozwiązania legislacyjne, i rozwiązania praktyczne różnego rodzaju, które mają udroźnić zarówno samo działanie Agencji Europol, jak i współpracę z państwami członkowskimi i z innymi agencjami. Ponieważ rzecz jest szczegółowa i detaliczna, to, jak powiedziałem, odsyłam do tych materiałów. Oczywiście minister spraw wewnętrznych i administracji jest gotowy odpowiedzieć na wszelkie dodatkowe pytania pana posła.

Pytanie dotyczące szczytu UE-Turcja, a szczególnie sytuacji, jaka jest na granicy morskiej pomiędzy Turcją a Grecją, rzeczywiście jest to przedmiot ogromnego zaniepokojenia i wypada się cieszyć z tego, że UE niewątpliwie będzie podejmowała ten temat. Wymaga to znacznie bardziej konsekwentnego stanowiska Turcji i jednocześnie ochrony granic Europy, czyli aktywizacji w Grecji i wszystkich agencji i służb. Jest to przedmiotem zainteresowania całej UE, w tym polskiego rządu. Dziękuję.

Przewodniczący poseł Piotr Naimski (PiS):

Panie ministrze, bardzo proszę.

Podsekretarz stanu w MS Łukasz Piebiak:

Dziękuję, panie przewodniczący. W kolejności zadawanych pytań, czyli zacznę od odpowiedzi na pytania pana posła Święckiego. Pytania dotyczą dwóch rozporządzeń. Odpowiem najpierw na pytanie dotyczące związków partnerskich. Tutaj stanowisko obecnego rządu jest dokładnie takie samo jak poprzedniego. Jest ono jednoznacznie negatywne, ponieważ związków partnerskich w Polsce nigdy nie było i ich nadal nie ma. W związku z tym nie możemy, i poprzedni rząd też stał na takim stanowisku, popierać rozporządzenia, które nie odnosi się w zupełności do polskiej sytuacji. Nie ma tu żadnego zróżnicowania, jeżeli chodzi o płęć stron takiego związku partnerskiego zarejestrowanego. My nie mamy związków partnerskich dla związków różnopłciowych i jednopłciowych, dlatego brak tej regulacji powoduje, że przyjęcie rozporządzenia jest z naszego punktu widzenia niemożliwe.

Jeżeli zaś chodzi o kwestie dotyczące związków małżeńskich i różnic pomiędzy państwami członkowskimi w odniesieniu do tego, co ich ustawodawstwa i konstytucje często rozumieją jako małżeństwo, to są przypadki takie jak w Polsce, gdzie konstytucja nie uznaje za małżeństwa związków jednopłciowych – są to Polska czy Węgry – i są inne reżimy prawne spotykane w Europie. Jakie to ma znaczenie? Pan poseł zapytał o przykład, co by się stało, gdybyśmy coś takiego zaakceptowali. Mogłoby się stać to, że osoby, które z punktu widzenia polskiego prawa nie są małżonkami, bo są tej samej płci, a z punktu widzenia prawa hiszpańskiego czy holenderskiego są małżonkami, przyszłyby do polskiego sądu dzielić majątek, bo na przykład tutaj posiadają nieruchomości, to dla polskiego sądu nie jest problemem podzielenie ich majątku, ale zastosuje normalne instytucje znane prawu polskiemu. Uzna ich za współwłaścicieli czy współników spółki cywilnej. Sąd sobie z tym poradzi, ale z całą pewnością nie zastosuje wobec nich regulacji, które dotyczą małżonków, bo oni dla polskiego sądu nie będą małżonkami, co wynika z konstytucji. Jest więc pewna różnica co do efektu takiego postępowania działowego. Gdyby byli małżonkami, ten efekt mógłby być inny niż w takiej sytuacji, gdy zostaną uznani za współwłaścicieli czy też współników spółki cywilnej. To jest nie do zaakceptowania, bo jest de facto wprowadzaniem tylnymi drzwiami elementów związków jednopłciowych, które z punktu widzenia naszej konstytucji są nie do zaakceptowania. To jest odpowiedź na pytanie pana posła Święckiego.

Jeżeli zaś chodzi o pytania pana posła Winnickiego, to po pierwsze, starałem się już położyć nacisk na to, że generalnie rządowi podoba się ten kierunek, zwłaszcza w sytuacji, w której nasze uwagi są uwzględniane, jeżeli chodzi o instytucję Prokuratury Europejskiej. Ostatecznej decyzji jednak nie ma. Proces negocjacyjny cały czas się toczy. Będzie ostateczna wersja, będzie decyzja. Jak każde rozwiązanie ma ono swoje pozytywne i negatywne aspekty. Najpewniej będzie ważenie, czy to dla Polski będzie korzystne, żeby przyjąć tę instytucję, czy nie, czy jeszcze walczyć o jakieś zmiany.

Pan poseł zapytał o przykłady, co to będą za przestępstwa przeciwko interesom finansowym UE. Zakres też jest przedmiotem negocjacji tego, co konkretnie przestępstwo przeciwko interesom finansowym UE będzie oznaczać, ale w szczególności mowa jest o oszustwie, korupcji czynnej, korupcji biernej, sprzeniewierzeniu mienia, praniu brudnych pieniędzy, wtedy kiedy pokrzywdzonym byłby budżet unijny, który, jak wiadomo, jest odrębny od naszego budżetu. Prokuratura Europejska w pewnych aspektach swojego działania mogłaby być po prostu bardziej skuteczna, niż jesteśmy w stanie to zrobić na poziomie krajowym.

Poseł Robert Winnicki (Kukiz15):

Czy można zadać jeszcze jedno pytanie pomocnicze?

Przewodniczący poseł Piotr Naimski (PiS):

Bardzo proszę.

Poseł Robert Winnicki (Kukiz15):

Pytanie jest tej natury, czy pan minister dostrzega taką możliwość, żeby w przyszłości katalog przestępstw przeciwko UE został rozszerzony nie tylko na przestępstwa finansowe w ramach działania Prokuratury?

Podsekretarz stanu w MS Łukasz Piebiak:

Trudno mi się wypowiadać na zasadzie teoretycznej i co by było gdyby. Oczywiście, jeżeli rozporządzenie zostanie przyjęte w takim kształcie, o którym mówimy, czyli przestępstwa na szkodę UE to będą przestępstwa na szkodę budżetu UE, czyli interesów finansowych UE, to ona tak będzie funkcjonować. Nie jest wykluczone, że w pewnym momencie ktoś zapragnie zmiany tego rozporządzenia i rozpoczną się normalne negocjacje. Wtedy rząd polski będzie w nich uczestniczył.

Poseł Robert Winnicki (Kukiz15):

Doprowadzając pytanie do nieco absurdalnej sytuacji, czy może się kiedyś zdarzyć, że wprowadzenie flag unijnych też będzie ścigane przez Prokuraturę?

Przewodniczący poseł Piotr Naimski (PiS):

Panie pośle, na przyszłość proszę spójnie zadawać pytanie, dobrze?

Podsekretarz stanu w MS Łukasz Piebiak:

Powiem tak: nie wyobrażam sobie takiej możliwości, ale może mam zbyt nikłą wyobraźnię. Wtedy jednak też obowiązuje jednomyślność i nie podejrzewam, żeby była entuzjastyczna decyzja rządu polskiego w tym zakresie.

Przewodniczący poseł Piotr Naimski (PiS):

Dziękuję bardzo. Dziękuję panom ministrom. **Stwierdzam, że Komisja przyjęła do wiadomości informację o stanowisku, jakie Rada Ministrów ma zamiar zająć podczas rozpatrywania projektów aktów ustawodawczych UE oraz projektów aktów przyjmowanych na podstawie art. 352 ust. 1 Traktatu o Funkcjonowaniu UE na posiedzeniu Rady ds. Wymiaru Sprawiedliwości i Spraw Wewnętrznych 3 i 4 grudnia w związku z zasięgnięciem opinii Komisji w tych sprawach w trybie art. 11 ust. 1 ustawy.**

Przed zamknięciem tego punktu, panie pośle? To ja go zamknę. Na tym zamykam rozpatrywanie pkt III, panie pośle.

Poseł Adam Abramowicz (PiS):

W zasadzie moje pytanie dotyczy tego, co było, bo panowie...

Przewodniczący poseł Piotr Naimski (PiS):

Nie, nie, panie pośle, skończyliśmy rozpatrywanie tego punktu.

Poseł Adam Abramowicz (PiS):

Ale panowie ministrowie nie odpowiedzieli na jedno z ważniejszych pytań.

Przewodniczący poseł Piotr Naimski (PiS):

Panie pośle, skończyliśmy dyskusję na temat tego punktu. Zamknęliśmy ten punkt.

Poseł Adam Abramowicz (PiS):

To ja bardzo proszę, żeby...

Przewodniczący poseł Piotr Naimski (PiS):

Proszę się orientować wcześniej.

Poseł Adam Abramowicz (PiS):

Dobrze, następnym razem będę się wcześniej orientował.

Przewodniczący poseł Piotr Naimski (PiS):

Panie pośle, bardzo proszę.

Poseł Adam Abramowicz (PiS):

Panowie ministrowie nie odpowiedzieli na ważne pytanie...

Przewodniczący poseł Piotr Naimski (PiS):

Nie. Panie pośle, bardzo proszę, przechodzimy do następnego punktu. Dziękuję bardzo. Przechodzimy do pkt IV, czyli rozpatrzenia w trybie art. 151 ust. 1 regulaminu Sejmu Wniosku dotyczącego rozporządzenia Rady ustalającego uprawnienia do połowów na 2016 r. w odniesieniu do pewnych stad ryb i grup stad ryb w Morzu Bałtyckim (COM(2015) 413 wersja ostateczna) i odnoszącego się do niego stanowiska RP. Dokument został przyjęty przez Radę ds. Rolnictwa i Rybołówstwa w dniu 17 listopada br. Rząd jest reprezentowany przez ministra gospodarki morskiej i żeglugi śródlądowej pana Marka Gróbarczyka. Bardzo proszę pana ministra o wprowadzenie do tego punktu.

Minister gospodarki morskiej i żeglugi śródlądowej Marek Gróbarczyk:

Dziękuję, panie przewodniczący. Szanowni państwo, w trakcie negocjacji 22 października, podczas posiedzenia Rady ministrów ds. Rolnictwa i Rybołówstwa w Luksemburgu, stwierdzono i podzielono kwoty połowowe ze skutkiem dla Polski: śledź zachodni – wzrost o 18,2%, czyli 3419 ton, śledź wschodni – wzrost o 8,6%, czyli 44 224 tony, dorsz wschodni – spadek o 20%, czyli 10 884 tony, dorsz zachodni – spadek o 20%, czyli 1486 ton, gładzica – 605 ton, łosoś – 630 sztuk i szprot – 59 399 ton. Rząd postanowił przyjąć proponowane rozporządzenie. Dziękuję.

Przewodniczący poseł Piotr Naimski (PiS):

Dziękuję, panie ministrze. Czy ktoś z państwa chciałby zabrać głos? Bardzo proszę. Przepraszam, panie pośle, to mój błąd. Pan poseł sprawozdawca Kazimierz Gołojuch.

Poseł Kazimierz Gołojuch (PiS):

Bardzo dziękuję. Nic się nie stało. Panie przewodniczący, Wysoka Komisjo, panowie ministrowie, szanowni państwo, omawiany dokument to rozporządzenie Rady ustalające uprawnienia do połowów pewnych stad ryb i grup stad ryb w Morzu Bałtyckim. Pan minister powiedział o tym, co dotyczy Polski. O tych wzrostach i spadkach dodam tylko, że całkowity dopuszczalny połów, który został przyjęty, w niektórych kwestiach, jeśli chodzi o dorsza i szprota, jest niekorzystny dla Polski, bo widzimy tu znaczne spadki, i to o 20%. Dodam, że kiedy wchodziliśmy do UE w 2004 r. 1 maja akurat wtedy był fundusz rybacki, my z tego funduszu nie skorzystaliśmy. On się kończył pod koniec roku 2004. Trzeba było likwidować kutry. Były one kasowane itd. Nie będę już tego szczegółowo omawiał, ale mam takie pytania: co można zrobić dla polskich rybaków, tych którzy zostaną dotknięci ograniczeniem połowów, między innymi połowów dorsza i szprota? To jest pierwsze pytanie.

Drugie pytanie: czy są przewidywane rekompensaty dla rybaków w ramach budżetu wspólnej polityki rolnej, jeśli chodzi o tych rybaków, którzy łowią na Bałtyku i te straty wynikają ze zmniejszenia połowów?

Kolejne pytanie, czy są i jakie to są opracowania naukowe, jeśli chodzi o polskich naukowców, dotyczące ograniczenia połowów? Czy to jest konieczne? Bo przecież były takie raporty, Instytut Morski się również wypowiadał, że można nawet w pewnych okresach zwiększyć połów dorsza na Bałtyku. Tutaj jest odwrotnie i jest ograniczenie o 20%. Jakie jest również stanowisko Instytutu Morskiego w tej kwestii? Nie będę przytaczał szczegółów, bo pan minister je powiedział, natomiast jest niepokojące, że zostało to przyjęte przez Radę ds. Rolnictwa i Rybołówstwa UE i praktycznie tyle, bo czy to się da odwrócić, czy ten trend będzie niekorzystny na następne lata? To jest niepokojące, naprawdę. Gdy się rozmawia z rybakami, to pan minister dokładnie o tym wie, myślę, że coś więcej nam na ten temat powie. Dziękuję bardzo.

Przewodniczący poseł Piotr Naimski (PiS):

Dziękuję panu posłowi. Otwieram dyskusję na ten temat. Bardzo proszę.

Posel Sylwester Chruszcz (Kukiz15):

Dziękuję. Sylwester Chruszcz. Panie ministrze, czy my wiemy, czy to ograniczenie limitów dotyczy równo wszystkich państw nadbałtyckich: Szwecji, Danii itd. Bo przecież pamiętamy, jak w przeszłości Duńczycy podpływali pod nasze wody i właściwie na stadzie wschodnim dorsza je całkowicie przetrzebiali. I teraz też w samym podsumowaniu naszego stanowiska jest napisane, że sytuacja naszych rybaków może się pogorszyć.

Moim zdaniem, nie wiem, może nasze stanowisko powinno być mocniejsze, bo to ograniczenie limitów na pewno pogorszy sytuację naszych rybaków. Tym bardziej że, jak powiedział mój szanowny przedmówca, tak naprawdę od 2004 r. nie wiemy, jakie są te stada. Mówię głównie o stadzie wschodnim, które nas dotyczy, bo te wszystkie wyniki doradztwa naukowego są całkowicie różne, są rozjechane od bardzo negatywnych po bardzo pozytywne. Trudno się do tego odnosić. Mamy tu więc pole negocjacji z UE i z instytucjami w Brukseli. Dziękuję.

Przewodniczący poseł Piotr Naimski (PiS):

Dziękuję bardzo. Czy ktoś z państwa jeszcze chciałby zabrać głos? Nie. Zamykam dyskusję. Bardzo proszę, panie ministrze.

Minister gospodarki morskiej i żeglugi śródlądowej Marek Gróbarczyk:

Dziękuję bardzo. Sfera, którą państwo dotknęli, jest bardzo szeroka i wydaje mi się, że aby omówić ten temat, potrzeba by kilku godzin, więc może tylko skrótowo powiem. Natomiast serdecznie zapraszam na Komisję Gospodarki Morskiej i Żeglugi Śródlądowej, która zajmie się w sposób szczegółowy i jednoznaczny sprawami związanymi z rybołówstwem, czyli przygotuje nową strategię dotyczącą rozwoju rybołówstwa.

Zacznę od końca, bo to chyba jest najistotniejsze: nie ma wiarygodnego doradztwa naukowego, które zostałoby jednoznacznie potwierdzone przez instytucje unijne ICS, który szacuje dane, zarekomendował w blisko 50% zmniejszenie kwot połowowych dorsza. Brak jest jednoznacznych wniosków co do powodów takiego spadku. Warto przypomnieć, że w 2007 r. był ogłoszony przez UE wieloletni plan ochrony dorsza, który zakończył się w 2013 r. W założeniach miał spowodować wzrost blisko pięciokrotny zasobów dorsza, a w rezultacie zasoby spadły o 50%. Pochłonął miliony euro, dotknął tysięcy rybaków. Jest to, można powiedzieć, jeden z elementów skandali międzynarodowych, jeśli chodzi o wspólną politykę rybołówstwa.

Polityka rybołówstwa uległa zmianie w 2013 r. Mamy nową politykę, która ma odwrócić ten trend, natomiast zachowanie państw w ostatnim okresie nie przypomina takiego postępowania, ponieważ w związku z takimi danymi zmniejsza się wymiar ochronny dorsza z 38 do 35 w ramach landing obligation. Nakazuje się rybakom wyładowywanie tych przyłówów i wprowadza się je do obrotu, całkowicie dewastując rynek, ponieważ to się nie nadaje do sprzedaży. Nie ma wypracowanych rozwiązań. Baltfish, który zaproponował polityczny podział kwot, tylko i wyłącznie podtrzymuje w dalszym ciągu tę stagnację deprecjacji zasobów Bałtyku. Potrzeba wypracowania – co jest naszym celem nowej polityki przede wszystkim, jeśli chodzi o stworzenie w krótkookresowej koncepcji strategii rozwoju rybołówstwa – oczywiście programów osłonowych ze środków unijnych, które dopuszczają czasowe wyłączenia akwenów z połowów i w ten sposób odbudują zasoby. Jest potrzebna oczywiście wola polityczna wszystkich krajów w obrębie Baltfishu, bo nie przyniesie to żadnego rezultatu, jeśli tylko Polacy zastosują.

Natomiast jest ogromny problem z drobnymi rybakami, którzy mają nieekonomiczne kwoty połowowe. Trzeba zastosować odpowiedni system wsparcia dla nich, ponieważ oni już po prostu nie wylawiają. To jest kolejny element i problem, że dorsz obecnie nie nadaje się do obrotu z powodu tak zwanego chudego dorsza, czyli złamania łańcucha pokarmowego na Bałtyku. Jest to wynikiem niekontrolowanych połowów szprota czy śledzia. Chociaż oficjalnie wszystko się zgadza, zdajemy sobie sprawę, i Komisja Europejska również, że połowy paszowe czy przemysłowe nie są należycie kontrolowane. W związku z tym musi być wypracowana generalna zmiana podejścia polskiej polityki, jak również europejskiej.

Jeśli chodzi o doradztwo naukowe, to nie jest ono obiektywne. Nie ma jednoznacznego wytłumaczenia przyczyn spadku zasobów. Te, które do tej pory były używane, abso-

lutnie nie przekonują ani rybaków, ani części naukowców i są kontrowersyjne i dyskusyjne. Dziękuję bardzo.

Przewodniczący poseł Piotr Naimski (PiS):

Dziękuję, panie ministrze. Czy jest sprzeciw wobec przyjęcia przez Komisję do wiadomości tej informacji? Nie ma. **Stwierdzam, że Komisja przyjęła do wiadomości informację rządu na temat Wniosku dotyczącego rozporządzenia Rady ustalającego uprawnienia do połowów na 2016 r. w odniesieniu do pewnych stad ryb i grup stad ryb w Morzu Bałtyckim (COM(2015) 413 wersja ostateczna) i odnoszącego się do niego stanowiska RP.** Mój mały komentarz do tego: na skutek zmiany rządu, jak rozumiem, opóźnień różnego rodzaju, rozpatrywaliśmy ten dokument faktycznie rzecz biorąc ex post, właściwie w celach informacyjnych. Dziękuję bardzo.

Przechodzimy do pkt V, do spraw bieżących. Następne posiedzenie Komisji odbędzie się jutro o godzinie 11.00 w tej sali. Ponadto jutro przed posiedzeniem Komisji o godzinie 10.00 odbędzie się druga część szkolenia dla posłów członków tej Komisji, również w tej sali.

I jeszcze jedna sprawa: gdyby się okazało, że posiedzenie Sejmu skończy się dzisiaj wieczorem, to prawdopodobnie będziemy zawiadamiali o odwołaniu posiedzenia Komisji jutro o godzinie 11.00. W tej chwili jednak szykujemy się na to posiedzenie. Czy ktoś chciałby zabrać głos? Nie. Dziękuję. Zamykam posiedzenie Komisji.